

## GREKOKATOLICY W KRAKOWIE W LATACH 1945–1991 – ZARYS PROBLEMATYKI

### Wprowadzenie

W artykule omówiono problem skomplikowanych losów Kościoła grekokatolickiego na terenie Krakowa i okolic po drugiej wojnie światowej, przede wszystkim zaś to, jak przebiegało współistnienie dwóch bratnich obrządków Kościoła katolickiego. Opracowanie zakończy się na symbolicznym poniekąd roku 1991. Wówczas zmarł długoletni duszpasterz unitów w Krakowie – ks. Mikołaj Deńko; wydarzenie zbiegło się w czasie z reaktywowaniem przez papieża Jana Pawła II grekokatolickiej diecezji w Przemyślu.

Historia grekokatolickiej parafii w Krakowie nie znalazła dotąd należytego miejsca w literaturze naukowej. Pierwsza praca na ten temat pochodzi z roku 1937 i została napisana przez ówczesnego administratora krakowskiej parafii (do 1944) ks. Pawła Chruszcza – *Grekokatolicka parafia w Krakowie*. Opracowanie nie zostało opublikowane; rozpowszechniano je w postaci maszynopisu (m.in. w zbiorach Muzeum – Biblioteki Łemkowszczyzny im. Teofila Bazylego Kuryłło w Krakowie). Zawiera ono historię parafii od powstania w 1784 r. do lat trzydziestych XX w. W pracy wykorzystano materiały z archiwum parafialnego, które prawdopodobnie w większości zostały rozproszone lub zniszczone. W roku 1959 na terenie Belgii Stefan Bożyk – adwokat, emigrant ukraiński z Krakowa, opublikował historię parafii grekokatolickiej w Krakowie, od jej powstania,

aż po rok 1947<sup>1</sup>. Autor wykorzystał maszynopis ks. P. Chruszcza, jednak wkład S. Bożyka zasługują na uwagę ze względu na opis wydarzeń po roku 1945. Kolejne próby przedstawienia losów krakowskiej wspólnoty unickiej pochodzą z okresu po 1989 r. Wspomnienie pośmiertne ks. M. Deńko opublikował w „Tygodniku Powszechnym” Roman Lubiniecki<sup>2</sup>. Kolejne prace wydał założyciel i prezes Fundacji Św. Włodzimierza w Krakowie – Włodzimierz Mokry<sup>3</sup>. Nie wykorzystują one szerokiej bazy źródłowej i dotyczą tylko wybranych problemów z życia wspólnoty greckokatolickiej od powstania parafii.

W obecnym studium starałem się wykorzystać możliwie szeroką bazę źródłową. Począwszy od materiałów archiwalnych różnej proveniencji, poprzez informacje uzyskane w trakcie rozmów z krakowskimi grekokatolikami. Wiele dokumentów, nagrań rozmów znajduje się w rękach prywatnych, do części z nich z różnych względów nie udało się dotrzeć.

Jak wspomniałem, losy archiwum greckokatolickiej parafii w Krakowie nie są znane. Część materiałów została zniszczona, pozostała znalazła się w rękach różnych osób. Wiele dokumentów jednak ocalało i znajduje się w zbiorach Muzeum – Biblioteki Łemkowszczyzny im. Teofila Bazylego Kuryłło. W artykule wykorzystałem też materiały zgromadzone w Archiwach Państwowych: w Przemyślu (zespół: Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego w Przemyślu – w którym są różne materiały do roku 1946) i Krakowie (zespół: Powiatowa Rada Narodowa). Cenne materiały udostępnił mi Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie. Wszelkie inicjatywy ludności ukraińskiej na terenie Krakowa przez wiele lat były monitorowane przez służby bezpieczeństwa. Miały one w środowisku ukraińskim współ-

\* Wykaz zastosowanych skrótów znajduje się na końcu tomu, przed spisem treści.

<sup>1</sup> S. Bożyk, *Ukraińska katolicka parochia i cerkwa sw. Norberta w Krakowie*, Louvain 1959. Problemu grekokatolików w Krakowie dotyka również Tadeusz Filar w swej pracy doktorskiej, zob. T. Filar, *Spoleczność ukraińska w Krakowie w latach 1918–1939*, Kraków 1995 (mps pracy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. Jana M. Małeckiego na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego).

<sup>2</sup> R. Lubiniecki, *Ksiądz mitrat Mikołaj Deńko*, „Tygodnik Powszechny” 1991 nr 17 s. 7 (również w: *Problemy Ukraińców w Polsce po wysiedleńczej akcji „Wisła” 1947 roku*, red. W. Mokry, Kraków 1997 s. 386–387).

<sup>3</sup> W. Mokry, *Z życia Cerkwi greckokatolickiej w Krakowie*, „Między Sąsiadami” t. 8:1998 s. 6–38; Tenże, *Papieskie posłania Jana Pawła II do Ukraińców*, Kraków 2001.

pracowników, którzy informowali pracowników SB o nastrojach i najdrobniejszych inicjatywach. Dokładnej inwigilacji poddano oczywiście ks. M. Deńke; jego teczka operacyjna jest niezwykle interesującym źródłem do historii Kościoła greckokatolickiego, nie tylko w Krakowie, ale i na terenie całej Polski<sup>4</sup>. W artykule wykorzystałem też materiały zgromadzone w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (przede wszystkim zespoły: Księża obcy, Parafia greckokatolicka).

Notki biograficzne duchownych greckokatolickich opracowałem na podstawie ogólnie dostępnej literatury, uzupełnionej materiałami archiwalnymi i informacjami uzyskanymi od Igora Hałagidy z Gdańska i Eugeniusza Misiło z Warszawy. W tym miejscu chcę im serdecznie podziękować za udzieloną pomoc. Szczególne wyrazy wdzięczności kieruję do Pana Aleksandra Kuryłło z Krakowa.

## 1 Po zakończeniu wojny

Kościół greckokatolicki w Polsce bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych znalazł się w trudnej sytuacji. Nastąpiły przymusowe wysiedlenia ludności ukraińskiej oraz represje władz państwowych wymierzone w podziemie ukraińskie, praktycznie zaś uderzające we wszystkich Ukraińców, a także Łemków. Wskutek wysiedleń wiele parafii greckokatolickich przestało istnieć. W marcu 1946 r. na terenie Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej pod naciskiem władz włączono Kościół greckokatolicki w struktury Cerkwi prawosławnej<sup>5</sup>. Grekokatolicy w Polsce, przesiedleni na północno-

<sup>4</sup> Sprawę ewidencyjno–obserwacyjną założono 27 I 1959 pod kryptonimem „Iński”, zakończono 4 I 1969 r. konkluzją *figurant na przestrzeni 1959/1968 nie przejawiał działalności kolidującej z obowiązującym ustawodawstwem w PRL*, zob. IPNKR 010/10427 t. 1 k. 3, 504.

<sup>5</sup> Szerzej problem likwidacji Kościoła greckokatolickiego w USRR m. in.: B. Bocjurkiw, *Ukraińska Hreko–Katołycka Cerkwa w katakombach (1946–1989)*, w: *Kiwotos–Kowczeh*, cz. I, Lwów 1993 s. 113–152; J. Fedoriw, *Istorija cerkwy w Ukraini*, Toronto 1967 s. 311–316; H. D. Kamp, *Dzieje Kościoła greckokatolickiego na Ukrainie od 1944*, „Obóz” 1984; S. Nabywaniec, *Losy hierarchów unickich na Ukrainie, Słowacji i w Polsce po II wojnie światowej*, w: „Premisla Christiana” t. 4:1990/1991; S. Stępień, *Represje wobec Kościoła greckokatolickiego w Europie Środkowo–Wschodniej po II wojnie światowej*, w: *Polska–Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 2, Przemyśl 1994.

–zachodnie tereny kraju, aż do roku 1956 nie mogli legalnie praktykować we własnym obrządku. Na przykładzie krakowskiej parafii można śledzić procesy, jakie towarzyszyły likwidacji struktur Kościoła grekokatolickiego w Polsce, a następnie ich odnowieniu, ogniskując uwagę na problemie wzajemnych relacji pomiędzy bratnimi obrządkami – rzymskokatolickim i grekokatolickim.

Powstanie parafii unickiej w Krakowie przypada na rok 1784, kiedy to Komisja Edukacji Narodowej oddała w posiadanie ojcom bazylianom nieokreślony klasztor z kościołem w ramach rekompensaty redukcji nieruchomości zakonnych w Warszawie<sup>6</sup>. Perturbacje związane z poszukiwaniem odpowiednich pomieszczeń trwały cztery lata. W 1788 r. bazylianie przejęli od bernardynów budynki klasztorne przy ul. św. Jana. Po zajęciu Krakowa przez Austriaków, klasztor podpadł a budynki zostały sprzedane (1797). Poszukiwania nowego miejsca, na mocy dekretu z 26 lutego 1808 r., zakończyły się przekazaniem plebani i kościoła św. Norberta<sup>7</sup>. Wkrótce utworzono parafię grekokatolicką, która administracyjnie należała do diecezji chełmskiej (od połowy XIX w. do przemyskiej). W 1855 r. parafia uzyskała wezwanie Podwyższenia Krzyża, pozostawiając również wezwanie poprzednie – św. Norberta. W 1896 r. cerkiew otrzymała ikonostas wykonany przez ucznia Jana Matejki, Władysława Rossowskiego, według projektu samego mistrza<sup>8</sup>. Wiernymi w tym okresie byli przede wszystkim przebywający w Krakowie studenci, urzędnicy i wojskowi.

Przed wybuchem drugiej wojny światowej placówka nominalnie wchodziła w skład dekanatu leżajskiego w diecezji przemyskiej<sup>9</sup>. Parafia obejmowała wiernych mieszkających w Krakowie, jak również

<sup>6</sup> S. Bożyk, *Ukrajńska katolicka parochija i cerkwa św. Norberta w Krakowie*, s. 6–7; P. Chruszcz, *Grekokatolicka parafia w Krakowie*, Kraków 1937 (mpps w zbiorach Muzeum – Biblioteki Łemkowszczyzny im. Teofila Bazylego Kuryłło w Krakowie), s. 6–20; *Encyklopedia Krakowa*, Warszawa–Kraków 2000 s. 477; *Katalog Zabytków Sztuki*, cz. 3, Warszawa 1978 s. 61–65.

<sup>7</sup> Budynki do 1803 r. były użytkowane przez siostry norbertanki, tamże.

<sup>8</sup> *Encyklopedia Krakowa*, s. 477; W. Kajstura, *Z dziejów parafii grekokatolickiej w Krakowie*, „Dzielnica Pierwsza” 2002 nr 11 s. 6–8; *Katalog Zabytków Sztuki*, cz. 3, Warszawa 1978 s. 61–65; *Wystawa ikon z ikonostasu cerkwi grekokatolickiej św. Norberta w Krakowie. Lwów, maj 1998* (katalog wystawy).

<sup>9</sup> *Szematyzm hręko–katolickoego duchowieństwa złączonych eparchij peremyskojki, sambirskojki i sjaničkojki na rik bożyj 1932*, Peremyszl 1932; P. Chruszcz, *Grekokatolicka parafia w Krakowie*, s. 33.

na terenach powiatów: bocheńskiego, brzeskiego, chrzanowskiego, bialskiego, dąbrowskiego, mieleckiego, myślenickiego, oświęcimskiego, pilzneńskiego, tarnowskiego, wadowickiego, wielickiego, żywieckiego; należał do niej także region śląski.

Ustalenie liczby grekokatolików przebywających na interesującym nas terenie w 1945 r. napotyka na wiele trudności. Jak podaje przedwojenny duszpasterz ks. P. Chruszcz, parafia krakowska liczyła ok. 4 tys. wiernych; 2,5 tys. w Krakowie (2 tys. podaje *Szematyzm*), reszta poza miastem. Szacunki nie obejmują jednak wojskowych i więźniów, wśród których posługę pełnili mianowani kapelani. Dodatkowo, w latach 1939–1945, doszło do przemieszczeń ludności ukraińskiej: ucieczek – z terenów Galicji Wschodniej zajętych we wrześniu 1939 r. przez ZSRR, i w 1944 r. przed wkraczającą Armią Czerwoną. Kraków w okresie okupacji niemieckiej był ważnym ośrodkiem ukraińskiego życia polityczno–kulturalnego. Tutaj miał siedzibę Ukraiński Komitet Centralny, którym kierował Włodzimierz Kubijowicz<sup>10</sup>. Po zakończeniu działań wojennych nastąpiły kolejne przemieszczenia ludności. W latach 1945–1946 wysiedlono do ZSRR ok. 480 tys. Ukraińców. Rok później pozostałych przesiedlono i rozproszono na terenach północno–zachodniej Polski<sup>11</sup>. Dla wielu spośród nich Kraków był etapem, także dla tych, którzy wkrótce znaleźli się w Europie Zachodniej. Wielu jednak pozostało w Krakowie, podejmując pracę lub studia. Według szacunków sporządzonych przez Starostwo Grodzkie, wiosną 1945 r. mieszkało w Krakowie 300 Ukraińców, zaś w jesieni roku następnego – 1200<sup>12</sup>. Te dane należy traktować z całą ostrożnością. Na ich podstawie niemożliwe wydaje się oszacowanie, ilu było grekokatolików a ilu prawosławnych.

<sup>10</sup> Kubijowicz Włodzimierz (1900–1985), geograf i demograf, ukraiński działacz społeczno–polityczny, 1928–1939 wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego, od roku 1931 członek Towarzystwa Naukowego im. Tarasa Szewczenki, pod koniec wojny opuścił Polskę, osiadł we Francji i tam zmarł; był redaktorem *Encyklopedii Ukraińskiej*. Zob. A. Chojnowski, *Ukraina*, Warszawa 1987 s. 228; R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993 s. 317–319.

<sup>11</sup> E. Misiło, *Akcja „Wisła”*, Warszawa 1993; Tenże, *Repatriacja czy deportacja. Przesiedlenie Ukraińców z Polski do ZSRR 1944–1946*, t. 1–2, Warszawa 1996–1999.

<sup>12</sup> J. Kwiek, *Żydzi, Łemkowie, Słowacy w województwie krakowskim w latach 1945–1949/50*, Kraków 1998 s. 144.

Świeccy i duchowni, którzy wskutek wysiedleń utracili swoje domostwa, szczególnie potrzebowali wsparcia duchowego i materialnego. W tym celu udawali się, między innymi, do placówki grekokatolickiej przy ul. Wiślniej. Od 1944 r. posługę duszpasterską pełnił tam redemptorysta, obywatel Belgii o. Mario van den Malle; pomagał mu przybyły w czasie okupacji z archidiecezji lwowskiej ks. Maksymilian Pryjma<sup>13</sup>. Duchowni unicy znajdowali schronienie w rzymskokatolickich placówkach parafialnych i zakonnych na terenie Krakowa i okolic. W 1945 r. w klasztorach krakowskich przebywali: ks. Jan Czejemba (klasztor kamedułów – Bielany), ks. Jan Hamerski (klasztor cystersów – Mogiła), ks. Antoni Kowalski (cystersi – Mogiła), ks. Roman Pawłyszyn (klasztor kanoników regularnych na krakowskim Kazimierzu), ks. Julian Pleszkiewicz (cystersi – Mogiła)<sup>14</sup>. Bardzo często uzyskiwali pozwolenie na sprawowanie liturgii w obrządku łacińskim.

Grekokatolicy, którzy chcieli uniknąć przesiedlenia, wykorzystywali niejasne kryteria narodowościowe, aby formalnie wykazać jako własną – narodowość polską; podejmowali także próby zmiany obrządku na rzymskokatolicki. W dniu 13 lutego 1945 r. za pośrednictwem Urzędu Parafialnego w Kalwarii Zebrzydowskiej do Kurii Metropolitalnej w Krakowie wpłynęło pierwsze podanie o zmianę obrządku<sup>15</sup>. Wnioski napływały do roku 1947. Jednak zabiegi nie zawsze były skuteczne, a same zmiany obrządku bardzo często okazywały się fikcyjne<sup>16</sup>.

Pod koniec stycznia 1946 r. wyjechał z Polski dotychczasowy administrator parafii krakowskiej o. M. van den Malle, a jego obowiązki przejął ks. M. Pryjma<sup>17</sup>. Wskutek wysiedleń i nacisków ze strony służb bezpieczeństwa, 12 maja 1946 r. do Krakowa przybył z Zahoc-

<sup>13</sup> APP ABGK 4790 k. 348–349 (fotografia ks. M. Pryjmy).

<sup>14</sup> AKMKr Dziennik Podawczy 1945–1947; KO: Pers B 420, Pers B 2968; TS XXIX/63; W. Hrynyk, *Cerkwa u ridnomu kraju i w Polsce*, w: *Martyrologija Ukrainyńskich Cerkow*, red. O. Zinkewycz, T. Łonczyna, t. 2, *Ukrainyńska Katolycka Cerkwa*, Toronto–Bałtymor 1985 s. 342.

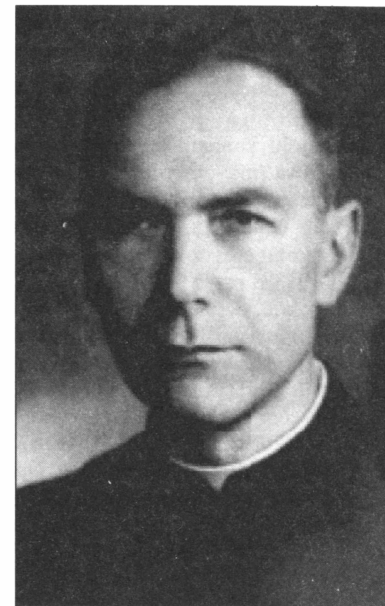
<sup>15</sup> AKMKr Dziennik Podawczy 1945–1947.

<sup>16</sup> M. Ryńca, *Administracja Apostolska Lemkowszczyzny w latach 1945–1947*, Kraków 2001 s. 59–61.

<sup>17</sup> APP ABGK 4790, k. 572–573, 577–579.

czewia koło Baligrodu ks. Stefan Szeremeta z rodziną<sup>18</sup>. 20 maja przyjechał z Przemyśla ks. Stefan Grab; objął on funkcję zarządcy miejscowej parafii, pomagali mu ks. Mikołaj Deńko i kleryk Włodzimierz Pajtasz<sup>19</sup>. Warunki życia przybyszów były w Krakowie wyjątkowo ciężkie. Problemy ze znalezieniem mieszkania i środków do życia sprawiały, że wielu spośród nich udawało się w dalszą podróż.

Po aresztowaniu hierarchów grekokatolickich: ordynariusza przemyskiego bpa Josafata Kocyłowskiego, jego sufragana bpa Grzegorza Łakoty i po przewiezieniu ich pod koniec czerwca 1946 r. na teren USRR, funkcję opiekuna grekokatolików w Polsce



Ks. Mikołaj Deńko (fotografia ze zbiorów Aleksandra Kuryłło z Krakowa).

<sup>18</sup> Szeremeta Stefan (1894–1956), ur. 11 I w Bolanowicach (pow. Mościska), syn Teofila i Kseni z domu Hubikoło. Święcenia kapłańskie przyjął w 1920 r. (seminarium w Przemyślu). Studia teologiczne odbył w Wiedniu, katecheta w Sądowej Wiszni (pow. Mościska) i Komarnie, administrator w Zahoczewiu. 12 X 1946 r. został wikariuszem kooperatorem w łacińskiej parafii w Żywcu–Zabłociu. 12 V 1947 r. aresztowany w „kotle” zorganizowanym przez WUBP w Krakowie, w mieszkaniu przy ul. K. Ujejskiego. Do COP przybył 20 V 1947 r. wraz z żoną i córką; po zwolnieniu z obozu (XII 1948) pracował m.in. w Izdebniku (pow. Wadowice), Zielonkach koło Krakowa oraz Kobierzynie, gdzie był wikarym i kapłanem szpitala dla nerwowo chorych. Tam zaraził się gruźlicą i zmarł 28 I 1956 r. Zob.: AKMKr KO Pers B 1913, Elenchus 1952 sygn. 598, 598 a; APP ABGK 4790, k. 575–576, 572–573, 574; D. Błażowski, *Histroical sematizm of the Eparchy of Peremysl including the Apostolic Administration of Lemkivscyna (1828–1939)*, Lviv 1995 s. 849; I. Haraśym, *Hrekokatolycki swjaszenyky, jaki zahyszyłyś u Polsce pislia 1947 r.* (kopia maszynopisu w zbiorach I. Hałagidy) s. 18; E. Misyło, *Hrekokatolycka Cerkwa w Polsce (1944–1947)*, „Warszawski Ukrainoznawczy Zapysky” 1989 nr 1 s. 214.

<sup>19</sup> Deńko Mikołaj (1905–1991) – ur. 29 XI w Besku (pow. Sanok), syn Jana i Rozalii z domu Prosc (Proć). Maturę uzyskał w Sanoku. Święcenia kapłańskie przyjął 18 lub 16 X 1931 r. w Rzymie, w latach 1932–1946 ojciec duchowny w seminarium

przejął formalnie Kościół rzymskokatolicki<sup>20</sup>. Do Krakowa przybył ks. Bazyli Hrynyk członek Kapituły greckokatolickiej diecezji przemyskiej<sup>21</sup>. Zagrożony aresztowaniem, zamieszkał w klasztorze ka-

w Przemysłu, kanonik, archidiacon kapituły przemyskiej. Po przyjeździe na leczenie do Krakowa (maj/czerwiec 1946) pomagał duszpasterzowi parafii greckokatolickiej ks. Stefanowi Grabowi. W latach 1947–1948 kapelan sióstr Rodziny Maryi w Izabelinie koło Warszawy, następnie kapelan sióstr benedyktynek w Pruszkowie. 19 XII 1952 r. został aresztowany. Oskarżony o szpiegostwo i współpracę z UPA, skazany 31 XII 1953 r. przez Warszawski Sąd Wojskowy na 12 lat więzienia. Więziony był w Warszawie, Sztumie, Rawiczu i Wronkach. Zwolniony w listopadzie 1956 r. Od 1958 r. duszpasterz greckokatolicki w Krakowie (przy kościele pod wezw. św. Katarzyny) i w Katowicach. Zmarł 14 IV 1991 r. w Krakowie, pochowany 18 IV w Przemysłu. Zob.: AKMKr KO Pers B 2003; IPNKr 010/10427 t. 1; S. Dziubyna, *I stwerty dilo ruk nasych*, Warszawa 1995 s. 32, 34, 44, 74, 83, 86, 104, 110, 115, 116, 119, 120, 123, 147, 160, 164, 167, 184, 187–191, 195, 211, 220, 222–224, 228, 230, 241, 465, 469; I. Hałagida, *Opracowałem oszczercze i kłamliwe sprawozdanie ...*, „Peremyski Dzwony” R. 8:2001 nr 1 s. 12–16 (fot.); Tenże, *Deńko Mikołaj*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, Warszawa 2002 s. 46–47; W. Hrynyk, *Cerkwa u ridnomu kraju*, s. 325, 342; R. Lubiniecki, *Ksiadz mitrat Mikołaj Deńko*, s. 7 Grab Stefan (1905–1962), ur. 5 lub 3 I w Przemysłu, syn Pantaleona i Anny. W 1928 r. uzyskał w Rzymie doktorat z filozofii; 8 X 1932 r. przyjął święcenia kapłańskie, rok później uzyskał doktorat z teologii. Po powrocie do Polski pełnił funkcję wykładowcy w seminarium duchownym w Przemysłu, następnie kapelana wojskowego we Lwowie, po 1939 r. administrował parafią w Hermanowicach (pow. Przemysł), od maja 1946 r. zarządca parafii w Krakowie. Aresztowany 12 V 1947 r., osadzony w więzieniu mokotowskim w Warszawie, następnie przewieziony na teren ZSRR, do 1956 r. w obozie na Kołymie, po zwolnieniu pracował w placówkach prawosławnych. Zmarł w 1962 r. w Drohobyczu (USRR). Zob. IPNKr 08/31 p. 14 cz. 2 k. 514–519; S. Bóżyk, *Ukrajńska katolicka parochija*, s. 19; S. Dziubyna, *I stwerty dilo ruk nasych*, s. 32–34, 38, 86, 87; E. Misio, *Hreko-katolicka Cerkwa u Polsczi (1944–1947)*, w: *Ukrajina i Polscza miż mynułym a majbutnim*, red. A. Pawłyszyn, Lwów 1991 s. 117; *Martyrolohija Ukrajnińskich Cerkow*, s. 112; S. Szach, *Miż Sjanom i Dunajcom*, Mjunchem 1960 s. 287.

<sup>20</sup> S. Stępień, *Kościół greckokatolicki w Polsce po II wojnie światowej i w czasach współczesnych (do roku 1998)*, w: *Polska–Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 4, Przemysł 1998 s. 339–370.

<sup>21</sup> Hrynyk Bazyli (1896–1977), ur. 27 XII w Koszelewie (pow. Żółkiew). Maturę złożył w 1915 r. we Lwowie, po zakończeniu nauki w seminarium lwowskim przyjął święcenia kapłańskie w Przemysłu (1921). W latach 1925–1945 proboszcz w Przemysłu, w 1926 r. mianowany kanonikiem kapituły przemyskiej, wykładowca tamtejszego seminarium. 19 IX 1945 aresztowany przez UB i uwięziony w Rzeszowie, zwolniony w styczniu roku następnego. Od IX 1946 do III 1947 przebywał w klasztorze ojców kamedułów w Bielanych koło Krakowa; do akcji „Wisła” pełnił posługę na Łemkowszczyźnie w Hańczowej i Ropkach (pow. Gorlice). 31 III został mianowany przez prymasa kard. Augusta Hlonda wikariuszem generalnym greckokatolic-

medułów w podkrakowskich Bielanych, gdzie przebywał do marca 1947 r. Wraz z innymi duchownymi unickimi pełniącymi w tym czasie posługę w Krakowie przygotował opinię o sytuacji duchowieństwa i wiernych greckokatolickich w Polsce<sup>22</sup>. Kard. August Hlond przekazał ją do Stolicy Apostolskiej.

12 października 1946 r. ks. S. Szeremeta został skierowany przez kard. Adama Stefana Sapiechę do parafii w Żywcu–Zabłociu; jako wikariusz pełnił tam posługę do 11 maja 1947 r.<sup>23</sup> Żona – Jaromira z córką Marią mieszkały w Krakowie. Była to sytuacja charakterystyczna dla rodzin duchownych greckokatolickich, którzy podejmowali posługę duszpasterską w obrządku łańskim. Aby nie wywoływać kontrowersji, niezrozumienia czy zamieszania, nie mieszkali razem z rodziną na terenie parafii. Były to dla nich skomplikowane moralnie, a nade wszystko traumatyczne decyzje.

25 października 1946 r. papież Pius XII nadał kardynałom A. Hlondowi (prymasowi) i Adamowi Sapieże (metropolicie krakowskiemu) specjalne uprawnienia – przywilej udzielania zgody duchownym greckokatolickim na pełnienie posługi w rycie łańskim, bez zmiany obrządku. 10 grudnia tegoż roku w Watykanie papież mianował prymasa A. Hlonda specjalnym delegatem Stolicy Apostolskiej dla obrządków wschodnich w Polsce. Korzystając ze swych uprawnień, 31 marca 1947 r. prymas mianował wikariuszem generalnym greckokatolickiej diecezji przemyskiej ks. W. Hrynyka, zaś 1 kwietnia tegoż roku

kiej diecezji przemyskiej (od 1948 r. referent do spraw obrządku greckokatolickiego mianowany przez prymasa Stefana Wyszyńskiego, po 1967 r. ponownie wikariusz do spraw obrządku greckokatolickiego). Od 1950 r. pełnił posługę w Nowym Dworze i Cyganku (pow. Gdańsk), tutaj 22 IV 1954 aresztowany przez UB, skazany na 7 lat pozbawienia wolności, na mocy amnestii opuścił więzienie w lipcu 1956 r.; pełnił posługę w Kwasowie (pow. Sławno) i Bytowie (pow. Koszalin), dojeżdżał także do skupisk greckokatolickich na Śląsku; od 1967 r. w Przemysłu, tam zmarł 31 V 1977 r., pochowany w grobowcu Kapituły Przemyskiej. Zob.: S. Dziubyna, *I stwerty dilo ruk nasych*, s. 34, 37, 43, 44, 105–110, 114–119, 121–123, 125, 126, 129, 130, 134, 141, 146, 147, 152, 155–157, 160, 164–167, 169, 172, 174–184, 186–192, 229, 231, 251–256, 260, 264, 269, 278, 279, 293, 329, 357, 360, 365, 366, 369–374, 376, 379–381, 404; I. Hałagida, *Hrynyk Bazyli*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego*, s. 82–83; W. Hrynyk, *Cerkwa u ridnomu kraju*, s. 321–346; S. Stępień, *Kościół greckokatolicki w Polsce*, s. 342, 346, 348, 354–357, 359–363.

<sup>22</sup> W. Hrynyk, *Cerkwa u ridnomu kraju* (fragmenty), s. 321–346.

<sup>23</sup> AKMKr KO Pers B 1913.

wikariuszem generalnym Administracji Apostolskiej Łemkowszczyzny zamianował ks. Andrzeja Złupkę.

## 2 Aresztowania, próby interwencji

Sytuacja Kościoła grekokatolickiego uległa dalszemu pogorszeniu po rozpoczętej 28 kwietnia 1947 r. akcji „Wisła”. W operacji zastosowano środki przymusu bezpośredniego, użyto wojska i służb bezpieczeństwa. Podejrzanych o współpracę z ukraińskim podziemiem aresztowano, niekiedy umieszczano w podoboże ukraińskim ustanowionym przy Centralnym Obozie Pracy w Jaworznie<sup>24</sup>. Wobec wielu Ukraińców, zwłaszcza Łemków, oskarżenia były absurdalne. Dotyczyło to m. in. ks. Eugeniusza Chylaka, ostatniego proboszcza grekokatolickiej parafii w Krynicy Wsi, który nie uważał się za Ukraińca, lecz za Rusina. Przypłacił to w 1941 r. oskarżeniem przez okupanta niemieckiego o moskwofilstwo i aresztowaniem, a następnie internowaniem w Kielcach<sup>25</sup>.

Z początkiem maja 1947 r. na grekokatolickiej plebani w Krakowie funkcjonariusze UBP zorganizowali „kocioł”. Podejrzewano, że mieścił się tam punkt kontaktowy ukraińskich nacjonalistów<sup>26</sup>. Aresztowano administratora ks. S. Graba, ks. E. Chylaka z Tarnowa i wiele innych osób, które były wówczas na probostwie<sup>27</sup>. Podobną

<sup>24</sup> Od 9 V 1947 do marca 1949 w obozie przebywało 3873 więźniów narodowości ukraińskiej. Zob. K. Miroszewski, *Centralny Obóz Pracy Jaworzno. Podobóz ukraiński (1947–1949)*, Katowice 2001 (recenzja: M. Ryńca, „Studia Historyczne” R. 45:2002 z. 1 s. 111–113); E. Misiło, *Deportacje. Obóz w Jaworznie*, „Tygodnik Powszechny” 1990 nr 10 s. 5–6.

<sup>25</sup> S. Dziubyna, *I stwerdy diło ruk naszych*, s. 62.

<sup>26</sup> IPNkr 08/31 p.14 cz. 2 k. 6–10; cz. 2 k. 71–75.

<sup>27</sup> Chylak Eugeniusz (1877–1953) – ur. 15 IV w Radocynie (pow. Gorlice), syn Konstantego i Teofili z domu Durkot, 1877–1899 uczył się w gimnazjum w Jasle (1899–matura), następnie na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu we Lwowie, w 1903 r. ukończył teologię w Przemyślu, święcenia kapłańskie przyjął w 1904 r., od maja do VII 1905 r. był wikariuszem w Żelździ, od VIII do 30 IV jako wikariusz i katecheta w Dobromilu, od 1 V 1909 do 1935 proboszcz w Mierzwicy (pow. Żółkiew), od 1919 r. dojeżdżał do Mokrotynia (pow. Żółkiew), od 15 IX 1919 r. do 21 I 1921 r. dojeżdżał do Żółkwi i prowadził katechezę w gimnazjum państwowym im. Stanisława Żółkiewskiego, następnie w parafii w Krynicy Wsi, w czasie wojny internowany przez Niemców w Kielcach; wskutek wysiedleń ludności ukraińskiej

akcję przeprowadzono w prywatnym mieszkaniu przy ul. K. Ujejskiego. 12 maja 1947 r. aresztowano mieszkające tam żonę i córkę ks. S. Szeremety wraz ze służącą<sup>28</sup>. Sam duchowny, który przyjechał do rodziny, też trafił do aresztu WUBP. Po przesłuchaniach, ks. S. Graba deportowano do ZSRR, pozostałych zaś, 20 maja umieszczono w COP Jaworzno<sup>29</sup>. Z terenu całej Polski do obozu trafiło 22. duchownych grekokatolickich i pięciu prawosławnych. Aresztowania uniknął ks. M. Deńko, który wyjechał z Krakowa i znalazł schronienie w podwarszawskim klasztorze sióstr Rodziny Maryi<sup>30</sup>.

Obóz w Jaworznie był miejscem przetrzymywania duchownych bez wyroku sądowego, w czasie prowadzenia śledztwa, najczęściej pod zarzutem współpracy z UPA. Do kard. S. Sapiehy napływała korespondencja z prośbami o interwencję w sprawie duchownych unickich. 10 kwietnia 1948 r. ks. Stanisław Słonka, proboszcz z Żywca–Zabłocia, prosił o interwencję w sprawie ks. S. Szeremety<sup>31</sup>. Pięć miesięcy później (8 września) do Kurii w Krakowie dotarł list samego uwięzionego. W Archiwum Kurii znajduje się szkic pisma skierowanego do WPR w Krakowie i do WUBP w Krakowie, z prośbą [...] o zbadanie jego sprawy i ewentualne zwolnienie Go z przymusowego odosobnienia (brak daty)<sup>32</sup>. 12 kwietnia 1948 r. pismo w sprawie przetrzymywanego w Jaworznie ks. Stefana Dziuby nadesłał pro-

i łemkowskiej do ZSRR opuścił parafię i przyjechał do Tarnowa; na początku 1947 r. próbował reaktywować parafię w Krynicy, 11 V zatrzymany w Krakowie pod zarzutem współpracy z UPA, z aresztu śledczego przy WUBP został przeniesiony do COP (zarejestrowany 20 V), zwolniony 12 VI 1947 (po interwencji syna, urzędnika Ministerstwa Rolnictwa), zamieszkał w Warszawie, gdzie od 1950 r. pełnił posługę duszpasterską w obrządku łacińskim; zmarł 9 IX 1953 w Warszawie, tam też pochowany. Zob. APKr UWKr 1064 k. 29; 1081 k. 77, 83–84; AKMKr KO Pers B 1890; *Dokumenty do historii Ukraińskiej Hreko-Katolickiej Cerkwy u Polsczy u 1947–1960-ch rokach*, red. W. Łaba, Lwów 1996 s. 138; S. Dziubyna, *I stwerdy diło ruk naszych*, s. 62, 66, 71, 75, 77, 84, 94; E. Misiło, *Akcja „Wisła”*, Warszawa 1993 s. 219; K. Miroszewski, *Centralny Obóz Pracy*, s. 85.

<sup>28</sup> AKMKr KO Pers B 1913

<sup>29</sup> K. Miroszewski, *Centralny Obóz Pracy*, s. 17; M. Ryńca, *Administracja Apostolska Łemkowszczyzny*, s. 52–55.

<sup>30</sup> R. Lubiniecki, *Ksiadz mitrat Mikołaj Deńko*, s. 7; I. Hałagida, *Opracowałem oszczerce i kłamliwe sprawozdanie*, s. 12–16.

<sup>31</sup> AKMKr KO Pers B 1913.

<sup>32</sup> Tamże.

boszcz rzymskokatolicki z Krynicy ks. Roman Duchiewicz<sup>33</sup>. Interweniowały również osoby świeckie. 29 listopada tegoż roku list do kard. S. Sapiehy, w imieniu wiernych przesiedlonych na tzw. Ziemię Odzyskane, skierowała Julia Sanocka z miejscowości Stany (woj. wrocławskie)<sup>34</sup>. Pismo zawierało imiona i nazwiska czterech duchownych: o. Adama (Andrzeja) Abrahamowicza, ks. Stefana Dziubyny, ks. Jarosława (w tekście błędnie: Stefan) Hrebeniaka, ks. Jana (w tekście błędnie: Stefan) Bułata.

### 3 Zanik działalności parafii

Wskutek aresztowań parafia unicka w Krakowie przestała istnieć. W budynkach wciąż mieszkwały siostry józefitki, które przyjechały z Lubaczowa (Maria Pietryszyn – przełożona, Dorota Buczeluk i Anania Łysik)<sup>35</sup>. Posługę duszpasterską próbowali wznowić w Krakowie warszawscy bazylianie<sup>36</sup>. Po wyjściu z więzienia, próbę taką podjął również ks. Wasyl Dżak<sup>37</sup>. Jednak ze względu na politykę wyznaniową państwa i przesiedlenia, istnienie i zwykła działalność w parafii unickiej w tym okresie były niemożliwe. Po dwóch tygodniach ks. W. Dżak opuścił Kraków. Wkrótce plebanię i kościół przejęli księża saletyni. 1 grudnia 1948 r. usunięto siostry józefitki, które zamieszkały u siostr klarysek przy ul. Grodzkiej<sup>38</sup>. Nowi użytkownicy rozebrali ikonostas, a ikony przeniesiono do piwnicy<sup>39</sup>. Mimo, iż parafia unicka przestała funkcjonować, na terenie Krakowa i okolic ciągle przebywali duchowni grekokatolicy. Przez pewien czas nabożeń-

<sup>33</sup> AKMKr KO Pers B 1887.

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> 4 V 1957, Kraków. Oświadczenie siostry józefitki Doroty Buczeluk odnośnie wyeksmitowania siostr zakonnych z domu w Krakowie przy ul. Wiślniej 11 (materiały w zbiorach p. Aleksandra Kuryłło z Krakowa); S. B o ż y k, *Ukraińska katolicka parochija*, s. 17; E. M i s i ło, *Hreko-katolicka Cerkwa u Polsce*, s. 119.

<sup>36</sup> 25 IV 1957, Warszawa. Oświadczenie o. Pawła Puszkarskiego w sprawie parafii grekokatolickiej w Krakowie (materiały w zbiorach p. Aleksandra Kuryłło z Krakowa).

<sup>37</sup> W. H r y n y k, *Cerkwa u ridnomu kraju*, s. 329.

<sup>38</sup> Oświadczenie siostry józefitki Doroty Buczeluk.

<sup>39</sup> W. K a j s t u r a, *Z dziejów parafii grekokatolickiej w Krakowie*, s. 7; *Wystawa ikon z ikonostas*, s. 4.

stwa grekokatolickie odprawiał potajemnie, w prywatnym mieszkaniu przy ul. Grodzkiej, ks. Włodzimierz Mochnacki, ostatni proboszcz z Tylicza (pow. Nowy Sącz)<sup>40</sup>. W 1947 r. w klasztorze cystersów w Mogile przebywało dwóch duchownych grekokatolickich: ks. A. Kowalski i ks. J. Hamerski, który w 1948 r. (lub 1949) został kapłanem na placówce ojców bonifratrów w Kowarach–Zielonej koło Mogilan<sup>41</sup>. W lipcu 1947 r. o zgodę na pobyt w *klasztorze przy Bożym Ciele w Krakowie* (ojcowie kanonicy regularni) starał się ks. Jan Antoni Maciejowicz<sup>42</sup>. We wrześniu 1947 r. ks. Stefan Jądłowski, który powrócił do Polski ze Słowacji, otrzymał od kard. S. Sapiehy pozwolenie na pobyt w parafii Raba Wyżna (do końca roku)<sup>43</sup>. Do 10 stycznia 1949 r. w klasztorze ojców kanoników regularnych przebywał ks. R. Pawłyszyn<sup>44</sup>. Z powodu niedostatków finansowych opuścił klasztor i podjął pracę w parafii łańciskiej.

Zwolnień z jaworznickiego obozu dokonywano na przełomie lat 1948/1949<sup>45</sup>. Tylko w jednym przypadku ks. Aleksandra Kolankow-

<sup>40</sup> Informacja p. Aleksandra Kuryłło.

<sup>41</sup> Hamerski Jan (1885–1964), ur. 4 X. Święcenia kapłańskie przyjął 4 III 1911 r., proboszcz parafii w Wołkowyi (pow. Lesko), od 1946 r. w klasztorze ojców cystersów w Mogile, po 1948 r. kapelan w placówce zakonnej ojców bonifratrów w Kowarach–Zielonej koło Krakowa. Zmarł 4 II 1964 r. Zob.: AKMKr KO Pers B 2968; Elenchus 1952 sygn. 598, 598a;

<sup>42</sup> Nie udało się ustalić czy była to próba zakończona sukcesem. AKMKr KO Pers B 1805.

<sup>43</sup> Jądłowski Stefan (1901–1973), ur. 22 V. Święcenia kapłańskie przyjął 26 VI 1926 r. Od 1 V 1934 r. proboszcz w Polanach Surowicznych (pow. Sanok), członek Rady Administracji Apostolskiej Łemkowszczyzny (AAL), pełnił też wiele innych funkcji w Kurii AAL. Od 24 VII 1944 r. wikariusz generalny AAL, na początku 1946 r. wyjechał na tereny Słowacji, znajdując schronienie na terenie grekokatolickiej diecezji preszowskiej, powrócił po zakończeniu akcji „Wisła”. Przez krótki okres przebywał na łańciskiej parafii w Rabie Wyżnej. Od 1 X 1948 r. w Chłopowie (pow. Choszczno), następnie m.in. w Zieloniewie. Zmarł 26 IX 1973 r. Zob.: AKMKr, *Dziennik Podawczy* 1947; S. D z i u b y n a, *I stwery dilo ruk naszych*, s. 82–83; „Kalendar Błahowista” 2002 s. 22; M. R y ń c a, *Administracja Apostolska Łemkowszczyzny*, s. 18, 20–22, 27–28, 38, 40, 43–44, 51; *Szematyzm hreko-katolickoho duchowienstwa Apostolskoji Administraciji Lemkowszczyzny*, Lwów 1936 s. XV, XVII, XVIII, 128.

<sup>44</sup> KMKr TS XXIX/63.

<sup>45</sup> Ks. E. Chylak został zwolniony 12 VI 1947 r., po interwencji syna, urzędnika Ministerstwa Rolnictwa (informacja p. Eugeniusza Misilo z Archiwum Ukraińskiego w Warszawie).

skiego sąd wydał wyrok skazujący (4 maja 1948 r., WSR w Krakowie skazał go na 10 lat pozbawienia wolności, 5 lat utraty praw publicznych i przepadek mienia)<sup>46</sup>. Pozostali księża unicycy zostali zwolnieni z braku dowodów winy. Jeden z duchownych – ks. Julian Krynicki, zmarł (31 lipca 1948 r.).

W grudniu 1948 r. zwolniony został z obozu w Jaworznie ks. S. Szeremeta. Najpierw skierowano go do parafii w Izdebniku (pow. Wadowice), następnie objął posadę wikariusza w podkrakowskich Zielonkach, a po 1952 r. obowiązki kapelana w szpitalu dla nerwowo chorych w Kobierzynie<sup>47</sup>. Powrócił również studyta o. A. Abrahamowicz, skierowany na rekonwalescencję do ośrodka wypoczynkowego braci albertynów w Zakopanem<sup>48</sup>. Od kwietnia 1951 r. kontynuował leczenie w Bulowicach koło Andrychowa, gdzie bracia albertyni prowadzili dom starców<sup>49</sup>.

22 października 1948 r. zmarł prymas Polski kardynał A. Hlond. Jego następcą, bp Stefan Wyszyński, przejął wszystkie uprawnienia dotyczące obrządków wschodnich nadane poprzednikowi przez Stolicę Apostolską. Mianował ks. B. Hrynyka, wikariusza generalnego diecezji przemyskiej, referentem do spraw obrządku grekokatolickiego<sup>50</sup>. 23 lipca 1951 r. zmarł kard. A. S. Sapieha; administratorem metropolii został abp Eugeniusz Baziak.

<sup>46</sup> APKr WSR Sr 423/48.

<sup>47</sup> AKMKr KO Pers B 1913; Elenchus 1952 sygn. 598, 598a.

<sup>48</sup> Abrahamowicz Andrzej (Adam) (1885 lub 1879–1959), ur. 5 I w Kanczakach Małych (Kazań), syn Józefa i Sary. W 1904 r. wstąpił do zakonu studytów, pierwsze święcenia przyjął w 1905 r., śluby wieczyste złożył w 1908 r., święcenia kapłańskie przyjął w 1909 r. Następnie pełnił posługę min. w Kamenicy (Bośnia), Uniowie, Korostowie koło Skola; w 1937 r. wziął udział w pierwszym unijnym zjeździe we Lwowie, prawdopodobnie podczas wojny przybył do placówki zakonnej we Florynce (pow. Nowy Sącz). Aresztowany 6 VII 1947 r. przez PUBP w Nowym Sączu jako podejrzany o „przynależność do bandy UPA”, do COP przybył 16 VII 1947 r. Po zwolnieniu przechodził rekonwalescencję w Zakopanem, następnie przebywał w Domu Starców w Bulowicach koło Andrychowa, zmarł 17 III 1959 r. w Przemysłu. Zob. AKMKr KO Pers B 1887; AUOPKr; *Martyrologia Ukraińskich Cerkow*, s. 102; K. Miroszewski, *Centralny Obóz Pracy*, s. 37; I. Myćko, *Swjatospenska Ławra w Unewi*, Lwów 1998 s. 261–262.

<sup>49</sup> W Zakopanem przebywał na rekonwalescencji również bazylianin o. Grzegorz Czernega, późniejszy duszpasterz na terenach Polski północno-zachodniej (zm. 1993), zob. AKMKr Elenchus 1952 sygn. 598, 598a.

<sup>50</sup> S. Stępień, *Kościół grekokatolicki w Polsce*, s. 350.

Grekokatolicy którzy mimo wysiedleń i aresztowań pozostali w Krakowie nie mieli możliwości praktykowania w rodzimym obrządku, wobec czego uczęszczali na nabożeństwa łacińskie lub prawosławne. W Krakowie przy ul. Szpitalnej funkcjonowała parafia prawosławna<sup>51</sup>. Był to okres bardzo ciężki dla całego Kościoła katolickiego w Polsce. Aresztowania dotknęły licznych duchownych, biskupów, internowano prymasa Polski i administratora metropolii krakowskiej. Inwigilacja, oskarżenia w prasie o współpracę z faszyzmem, organizowanie pokazowych procesów sądowych (np. tzw. proces kurii krakowskiej w 1953 r.). Aresztowano również wielu duchownych unicyckich, m.in. ks. B. Hrynyka i ks. M. Deńko.

#### 4 Rok 1956 – przełom, nadzieje

Od 16 do 18 czerwca 1956 r. odbył się w Warszawie zjazd założycielski Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego<sup>52</sup>. Wysłano wtedy do kierownictwa PZPR i Rządu PRL szereg postulatów, m.in.: *Rząd przywróci prawa i stworzy warunki swobodnego wykonywania praktyk religijnych w obrządku grekokatolickim [sic!] zgodnie z art. 70 Konstytucji PRL. [...] Oddać do użytku Ukraińców cerkwie, które są zamknięte lub w których urządzono magazyny*<sup>53</sup>. Działania ludności ukraińskiej zbiegły się z „październikową odwilżą”, w wyniku której nastąpiła pewna liberalizacja w dziedzinie stosunków wyznaniowych. Z internowania powrócił prymas S. Wyszyński, więzienia na mocy amnestii opuścili ks. B. Hrynyk i M. Deńko. Stopniowo odradzały się placówki grekokatolickie, jednak proces ten dokonywał się przede wszystkim na terenach Polski północno-zachodniej.

Episkopat Polski rozpoczął rokowania z przedstawicielami Rządu PRL w celu uregulowania wzajemnych stosunków. Duchowieństwo grekokatolickie starało się wpłynąć na władze kościelne, aby uwz-

<sup>51</sup> *Krakowska Parafia Prawosławna*, bmrw (w zbiorach Muzeum-Biblioteki Łemkowszczyzny im. Teofila Bazylego Kuryłto w Krakowie); K. Urban, *Kościół Prawosławny w Polsce w latach 1944–1956. Studia i materiały*, Kraków 1998 s. 157, 175–176.

<sup>52</sup> I. Hałagida, *Ukraińcy na zachodnich i północnych ziemiach Polski 1947–1957*, Warszawa 2002 s. 115–121.

<sup>53</sup> R. Drozd, I. Hałagida, *Ukraińcy w Polsce 1944–1989. Walka o tożsamość (Dokumenty i materiały)*, Warszawa 1999 s. 79–81 (dok. 24).



głębniły ich problemy, głównie umożliwienie odprawiania nabożeństw w katedrze przemyskiej oraz w cerkwiach w Krakowie, Sanku, Jarosławiu, Lubaczowie, Krynicy i innych<sup>54</sup>. Władze państwowe zgodziły się *jedynie na tolerowanie duszpasterstwa greckokatolickiego pod warunkiem, że na zewnątrz będzie ono reprezentowane przez hierarchię rzymskokatolicką*<sup>55</sup>. Placówki unickie miały być tworzone przy istniejących dotychczas parafiach rzymskokatolickich, za zgodą UdSW lub jego odpowiednika w strukturach wojewódzkich i powiatowych. Władze państwowe nie uznawały jako podmiotu prawnego wspólnot greckokatolickich, w związku z czym wszelkie sprawy związane z erygowaniem nowych placówek miały być załatwiane przez urzędy rzymskokatolickie.

W Krakowie grekokatolicy już w 1956 r. podejmowali nieśmiało próby reaktywowania duszpasterstwa w rodzimym obrządku. Sytuacja była jednak wyjątkowo skomplikowana. Cerkiew przy ul. Wiślniej została przekazana przez władze kościelne księżom saletynom, ale grekokatolicy domagali się jej zwrotu<sup>56</sup>. 23 marca 1957 r. kard. S. Wyszyński zwrócił się do abpa E. Baziaka, z prośbą o opinię w sprawie: [...] *ks. Bazyl Hrynyk i przedstawiciele Kościoła greckokatolickiego proszą, by na terenie Archidiecezji Krakowskiej powołać do życia w Krakowie jedną placówkę duszpasterską, którą obsługiwałby dla wiernych obrządku grecko-kt. ks. Michał* [Mikołaj – dopisek MR] *Deńko z Pruszkowa k. Warszawy. Nabożeństwa odbywałyby się w świątyni łacińskiej, według uzgodnionego porządku*<sup>57</sup>. Nadesłana 30 marca odpowiedź, uzależniała ewentualną zgodę na powołanie placówki od ustalenia liczby grekokatolików i opinii na temat kwalifikacji ks. M. Deńki. Wkrótce ukonstytuował się Obywatelski Komitet Restytucji Grecko-Katolickiej Parafii i Rewindykacji Cerkwi w Krakowie, na czele którego stanął Józef Hołyński<sup>58</sup>. Na początku kwietnia

<sup>54</sup> S. Dziubyna, *I stwery diło ruk naszych*, s. 258–260, 262–264.

<sup>55</sup> S. Stępień, *Kościół greckokatolicki w Polsce*, s. 356–357.

<sup>56</sup> IPNkr 08/31 p. 14 cz. 2 k. 387.

<sup>57</sup> AKMKr 148.

<sup>58</sup> Józef Hołyński (1899–?) – w czasie I wojny światowej walczył w szeregach armii austriackiej, następnie ukraińskiej. Ukończył Akademię Handlową, prowadził działalność nauczycielską; w czasie II wojny przybył do Krakowa, po jej zakończeniu pozostał w mieście, aktywny członek społeczności greckokatolickiej. Zob. IPNkr 010/10427 t. 1 k. 429–430.

1957 r. odbyło się w siedzibie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Rynku Głównym 20 zebranie oddziału krakowskiego Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, w trakcie którego postanowiono wnieść prośbę do władz państwowych i prymasa S. Wyszyńskiego o zwrot cerkwi św. Norberta. Wybrano trzyosobowy komitet, który miał tę sprawę załatwiać w Warszawie. W piśmie do Komitetu Spraw Wyznaniowych przy Radzie Ministrów (10 IV 1957) informowano i wyrażano życzenie: *W Krakowie i Nowej Hucie mieszka wiele osób wyznania grecko-katolickiego. Liczba ich wzrosła w porównaniu z rokiem 1947 przez napływ studentów i przesiedlonych Łemków. Pragniemy chwalić Boga w swoim obrządku, tak jak uczyła nas matka w latach dzieciństwa*<sup>59</sup>. Z ramienia UTSK udała się do abpa E. Baziaka delegacja grekokatolików z J. Hołyńskim na czele<sup>60</sup>. Proszono o odstąpienie kaplicy lub kościoła z przeznaczeniem na cerkiew, a ks. M. Deńkę zaproponowano jako kandydata na duszpasterza. Ten ostatni po opuszczeniu więzienia we Wronkach przechodził rekonwalescencje u ojców bonifratrów w Krakowie przy ul. Trynitarńskiej, następnie przez krótki czas pełnił posługę w krakowskim kościele św. Piotra i Pawła przy ul. Grodzkiej<sup>61</sup>.

Równoczesne, niezależne od omówionych wyżej, działania prowadzili mieszkający w Krakowie wierni obrządku greckokatolickiego narodowości polskiej. Środowisko to, aktywne przed wojną, po 1945 r. nie przejawiało jakiegokolwiek formy działalności. Ożywienie nastąpiło dopiero po roku 1956. Jego inicjatorem był Władysław Koss. 22 lutego 1957 r. skierował on do władz tekst statutu oraz prośbę o rejestrację Związku Obywateli Polskich Obrządku Słowiańskiego „Jedność”. 20 kwietnia tegoż roku wysłał do Kurii Metropolitarnej w Krakowie list z żądaniem, aby wstrzymać reaktywowanie parafii unickiej do czasu zarejestrowania Związku, w obawie, aby zasługi reaktywowania parafii nie przypisano środowisku ukraińskiemu<sup>62</sup>.

<sup>59</sup> Dokument w zborach p. Aleksandra Kuryłło z Krakowa (załączniki: historia cerkwi św. Norberta, lista z podpisami).

<sup>60</sup> IPNkr 010/10427 t. 1 k. 202–208.

<sup>61</sup> Informacja uzyskana od p. Aleksandra Kuryłło z Krakowa. Zob. W. Kajsura, *Z dziejów parafii greckokatolickiej w Krakowie*, s. 7.

<sup>62</sup> Koss Władysław Stefan (1888–1975) – ur. 2 IX we Lwowie. Doktor praw i filozofii, artysta rzeźbiarz, uczestnik powstań śląskich. Przed II wojną pracownik Kuratorium Okręgu Szkolnego we Lwowie; po wybuchu wojny zmobilizowany, interno-

## 5 Otwarcie kaplicy unickiej w Krakowie

Zabiegi o powołanie placówki unickiej w Krakowie trwały prawie rok. W grudniu 1957 r. na audiencję do abpa E. Baziaka zaproszony został J. Hołyński; niestety nie znamy jej przebiegu. 18 grudnia ks. M. Deńko uzyskał od kard. S. Wyszyńskiego dekret uprawniający go do odprawiania na terenie Krakowa nabożeństw w obrządku greckokatolickim<sup>63</sup>. W dekrete warunkowano realizację uprawnień zgodą ordynariusza krakowskiego. Problemem było znalezienie miejsca kultu. Abp E. Baziak nie wyraził zgody na powrót unitów do zajętej przez saletynów cerkwi przy ul. Wiślniej, lecz wyznaczył im kaplicę św. Doroty w poaugustiańskim kościele św. Katarzyny<sup>64</sup>. Otwarcie placówki unickiej zaakceptowały również władze państwowe. Na pierwsze nabożeństwo w dniu 7 stycznia 1958 r. o godzinie 10 przybyło do kaplicy około 250 wiernych<sup>65</sup>. W Katowicach pierwsze nabożeństwo odprawiono 23 lutego 1958 r. w kaplicy przy klasztorze sióstr NMP (ul. Krasieńskiego 21)<sup>66</sup>. Źródłem niedogodności i problemów były niepełne uprawnienia duszpasterza. Dopiero 17 października 1958 r. ks. M. Deńko otrzymał zezwolenie na udzielanie chrztów, błogosławienie małżeństw i grzebanie zmarłych na terenie województwa krakowskiego i katowickiego<sup>67</sup>. Nie pełnił więc funkcji proboszcza, nawet administratora, posiadał tylko uprawnienia do świadczenia posług religijnych. Do 1962 r. ks. M. Deńko mieszkał w klasztorze ojców bonifratrów przy ul. Trynitarzkiej<sup>68</sup>.

wany na Węgrzech; po 1945 r. przybył wraz dziećmi (żona zmarła) do Krakowa; wykładowca Wydziału Prawa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, sekretarz Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, członek Związku Polskich Artystów Plastyków. Zmarł 3 IV 1975 r. w Krakowie. Zob. AKMKr 148; APKr PUR 20 k. 247–248; „Dziennik Polski” 1975 nr 80, 81 (nekrologi); „Tygodnik Powszechny” 1975 nr 32.

<sup>63</sup> AKMKr 148.

<sup>64</sup> AKMKr KO Pers B 2003; R. Lubiniecki, *Ksiądz mitrat Mikołaj Deńko*, s. 7; S. Stępień, *Kościół greckokatolicki w Polsce*, s. 357.

<sup>65</sup> IPNkr 010/10427 t. 1 k. 64–65.

<sup>66</sup> Tamże, k. 73.

<sup>67</sup> IPNkr 08/31 p. 14 cz. 2 k. 214; S. Stępień, *Kościół greckokatolicki w Polsce*, s. 357.

<sup>68</sup> Mieszkał tam jeszcze jeden duchowny unicki, ks. Kowalski. W 1962 r. ks. M. Deńko przeprowadził się do mieszkania przy ul. Augustiańskiej.

W październiku 1958 r. – jak donosił jeden z współpracowników SB – frekwencja na nabożeństwach greckokatolickich odprawianych w kaplicy św. Doroty była niska. Pewien wpływ na to mogły mieć naciski wywierane przez służby bezpieczeństwa na wiernych. Przesłuchiwania tworzyły atmosferę nieufności i podejrzliwości. Krążyła opinia, że nie należy chodzić do cerkwi *gdyż* [SB – dopisek M.R.] *wszystko obserwuje i fotografuje*<sup>69</sup>. W materiałach operacyjnych z lat 1958–1959 przewijają się dane dotyczące uczestników nabożeństw i określają ich liczbę na od 70 do 300 osób. W liturgii uczestniczyło wiele osób młodych, przybyłych do Krakowa na studia. Ważniejsze święta kościelne gromadziły rzeszę wiernych, nawet z odległych części kraju.

Ks. M. Deńko z pomocą wiernych zabrał się sprawnie do organizacji życia duszpasterskiego. Rozpoczęto naukę pieśni religijnych, stworzono też, zarówno w Krakowie jak i w Katowicach chóry cerkiewne. Po nabożeństwach uczono dzieci ukraińskiej religii. Wkrótce Jerzy Nowosielski wykonał nowy ikonostas umieszczony w kaplicy



Ikonostas autorstwa Jerzego Nowosielskiego w kaplicy św. Doroty (fotografia ze zbiorów Aleksandra Kuryłło z Krakowa).

<sup>69</sup> IPNkr 08/31 p. 14 cz. 2 k. 404.



Ks. Mikołaj Deńko z siostrami józefitkami, 1962 lub 1963 r. (fot. ze zbiorów A. Kuryłło z Krakowa).

św. Doroty. Ks. M. Deńko cierpiał na bardzo uciążliwe dolegliwości, które utrudniały mu pełnienie posługi. Od początku istnienia placówki w Krakowie corocznie wyjeżdżał na kurację, najczęściej do Szczawnicy. Zastępowali go wówczas duchowni przyjezdni. Po raz pierwszy w sierpniu 1958 r. przyjechał z Kłodzka ks. Teodor Markiw, w późniejszym okresie czynił to najczęściej ks. J. Hamerski z podkrakowskich Kowar–Zielonej. W tej trudnej sytuacji zdrowotnej ks. M. Deńko starał się o pomoc w pełnieniu posługi duszpasterskiej. Przy placówce pracowały siostry józefitki, które ciągle korzystały z gościny klarysek w klasztorze przy ul. Grodzkiej.

## 6 Wzrost aktywności grekokatolików narodowości polskiej

Po otwarciu placówki duszpasterskiej w kaplicy św. Doroty, wciąż dużą aktywność przejawiały środowiska grekokatolików narodowości polskiej. 16 kwietnia 1958 r. W. Koss skierował do prymasa Polski kard. S. Wyszyńskiego pismo, w którym zwrócił się z prośbą, aby władze kościelne przystąpiły do organizowania kształcenia polskiego

duchowieństwa grekokatolickiego<sup>70</sup>. Zwrócono też uwagę, na „ukraińskość” nabożeństw odprawianych przez ks. M. Deńkę w Krakowie, dodając, że w prawosławnej kaplicy w Krakowie *ksiądz daje ogłoszenia w języku polskim*. Mimo braku zgody władz na rejestrację „Jedności”, w dalszym ciągu podejmowano próby powołania organizacji zrzeszającej Polaków grekokatolików. W 1958 r. starano się o powołanie Związku Polaków Greko–Katolików. 22 kwietnia do Wydziału Społeczno–Administracyjnego PRN w Krakowie wpłynęło pismo w tej sprawie<sup>71</sup>. W dołączonym spisie członków założycieli nowego związku (15 osób) na pierwszym miejscu widnieje nazwisko Tadeusz Dręgiewicz, który w dalszej korespondencji reprezentuje ZPGK<sup>72</sup>. Organizacja miała działać na terenie PRL, a siedzibą naczelnych władz miał być Kraków<sup>73</sup>. W piśmie sformułowano także cele statutowe: *Praca oświatowo–kulturalna, podtrzymywanie i krzewienie polskiej świadomości narodowej oraz przywiązania do grecko–katolickiego czyli unickiego obrządku religijnego wśród polskiej grecko–katolickiej ludności*<sup>74</sup>. Planowano zakładanie świetlic, bibliotek, klubów, amatorskich zespołów, organizowanie wycieczek, prelekcje, prowadzenie działalności wydawniczej. W planach było też *organizowanie innych środków dla krzewienia polskiej kultury wśród polskiej ludności gr.–kat. obrządku*<sup>75</sup>. Stowarzyszenie miało charakter wyraźnie narodowy. Na ciekawy aspekt działalności stowarzyszenia wskazuje kolejne statutowe zadanie: *Otaczanie opieką i ochroną na Tysiąclecie Państwa Polskiego najdawniejszej, cyrylo–metodejskiej pozostałości polskiej kultury religijnej z dawnego Państwa Wiślan w południowej części województwa krakowskiego i rzeszowskiego*<sup>76</sup>. W razie likwidacji związku, majątek miał przejść na rzecz rzymsko–katolickiej Kurii Metropolitalnej w Krakowie z *przeznaczeniem*

<sup>70</sup> AKMKr 148.

<sup>71</sup> APKr PRN 156, k. 6.

<sup>72</sup> Dręgiewicz Tadeusz (1890–1968) – współzałożyciel Polskiego Związku Lekkiej Atletyki i KS „Pogoń” Lwów, międzynarodowy sędzia lekkiej atletyki, nauczyciel, zmarł 18 I w Krakowie. Zob. „Dziennik Polski” 1968 nr 17 (nekrolog).

<sup>73</sup> APKr PRN 156, k. 88–92 (Statut ZPGK).

<sup>74</sup> Tamże, (art. 6, punkt. 1).

<sup>75</sup> Tamże, (art. 7, punkt. 1).

<sup>76</sup> Tamże, (punkt 6).

na cele internatów dla polskiej młodzieży obrządku grecko-katolickiego (unickiego) <sup>77</sup>. 16 maja pismo zostało przekazane do Urzędu Spraw Wewnętrznych PRN, następnie zwrócono się o zaopiniowanie wniosku do następujących urzędów: Wydziału do Spraw Wyznań PRN, Wydziału III Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie i Komitetu Miejskiego PZPR <sup>78</sup>.

12 sierpnia Tadeusz Dręgiewicz w imieniu Komitetu Założycielskiego ZPGK skierował pismo do Jerzego Sztachelskiego, dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań i jednocześnie pełnomocnika Rządu do spraw stosunków z Kościołem, w sprawie wniosku o zarejestrowanie ZPGK <sup>79</sup>. List ma charakter wyraźnie antyukraiński. Czytamy w nim: *Celem ZPGK jest zwalczenie narzuconego gr.-kt. ludności przez ukraińskich nacjonalistów i ich duchownych ślepego posłuszeństwa kurii papieskiej. [...] Celem ZPGK jest zwalczenie nadużywania przez ukraińskich nacjonalistycznych duchownych obrządku gr.-kt. i tworzenia pod jego osłoną politycznych antypolskich i antyradzieckich baz wśród greko-katolików w państwie polskim* <sup>80</sup>. T. Dręgiewicz wskazywał na naruszenie przez grekokatolików porozumień zawartych pomiędzy Rządem PRL a Kościołem katolickim poprzez naruszenie powagi nabożeństw, organizując i tolerując w czasie ich trwania sprzedaż w kościołach nacjonalistycznych ukr. gazet w rodzaju «*Naszego Słowa*» jak to się dzieje n.p. w kaplicy kościoła św. Katarzyny oddanej na cele gr.-kt. kultu. Świadczy to o istnieniu jakiejś zakonspirowanej grupy ukr. nacjonalistów, kierującej całą działalnością ukr. nacjonalistycznego elementu <sup>81</sup>. Szkodliwą dla Polski i Polskiego Narodu akcją i nastawieniem gr.-kat. ludności na jej tory przez ukr. nacjonalistów i duchowieństwo zwalczyć i naprawiać ją właściwą propaństwową ideologią może i jest w stanie jedynie ZPGK z takimi przywódcami, jak jego przedwojenny prezes, obecnie światowej sławy profesor U.J. Jerzy Kuryłowicz <sup>82</sup>. Po nadesłaniu negatywnych opinii, mimo odwołań, odmówiono rejestracji Związku. W poufnym piśmie Wy-

<sup>77</sup> Tamże, (art. 43).

<sup>78</sup> Tamże, k. 31.

<sup>79</sup> IPNkr 08/31 p. 14 cz. 2 k. 72–73.

<sup>80</sup> Tamże.

<sup>81</sup> Tamże.

<sup>82</sup> Tamże.

działu do Spraw Wyznań PRN w Krakowie z 25 października 1958 r. skierowanym do Wydziału Społeczno-Administracyjnego, czytamy: *Obecnie wobec istnienia Tow. Przyjaźni Polsko-Ukraińskiej [UTSK – dopisek MR] przy TPPR w ramach dzisiejszej rzeczywistości tut. Wydział nie widzi potrzeby dublowania takiego Stowarzyszenia pod nazwą Związek Polaków Greko-Katolików. Swą negatywną opinię tut. Wydział motywuje tym jeszcze, że wyznawcy Greko-katolicy, jako podporządkowani jurysdykcji kościoła rzym-katolickiego, w razie legalizacji takowego Stowarzyszenia, mogliby stać się wzmacniającym ogniwem tego kościoła* <sup>83</sup>.

10 grudnia 1958 r. Wydział do Spraw Wyznań PRN w Krakowie informował UdSW w Warszawie o sytuacji wśród ludności grekokatolickiej w Krakowie <sup>84</sup>. Zauważono procesy rozłamowe, które – według autorów raportu – inspirował prof. J. Kuryłowicz. Jedną z grup stanowiły osoby narodowości polskiej, przeciwne „ukraińskości” Kościoła grekokatolickiego; przewodził im T. Dręgiewicz. Bardziej radykalny charakter miało mieć środowisko skupione wokół W. Kossa (w tekście Kos). Reprezentowało ono stanowisko, iż należy zerwać z jurysdykcją Kościoła rzymskokatolickiego i wznowić *obrzędek słowiański Cyryla i Metodego, oparty na zasadach autokefalicznych kościołów wschodnich*. W piśmie z 10 grudnia jako kolejną grupę wymieniono członków UTSK, którym przewodniczył J. Hołyński. Wskazywano na konotacje nacjonalistyczne ludności ukraińskiej i na fakt, że mimo negatywnej opinii w sprawie rejestracji, działalność ZPGK ma pewne podstawy egzystencji. Argumentowano w następujący sposób: *W okresie międzywojennym organizacja ta spełniała rolę pewnego rodzaju antidotum społecznego mającego na celu pohamowanie ukraińskiego szowinizmu nacjonalistycznego, który obecnie na terenie państwa polskiego reprezentuje społeczno-kulturalne Tow. Ukraińskie* <sup>85</sup>. 12 września 1959 r. Polacy-grekokatolicy skierowali do Kurii Metropolitarnej w Krakowie kolejną petycję, zwracając się z żądaniem przekazania im cerkwi pod wezwaniem św. Norberta <sup>86</sup>.

<sup>83</sup> APKr PRN 156 k. 62.

<sup>84</sup> IPNkr 08/31 p.14 cz. 2 k. 78–80.

<sup>85</sup> Tamże.

<sup>86</sup> AKMKr 148.

Działania podejmowane przez środowiska Polaków grekokatolików charakteryzowały się dużą dynamiką. Nie udało się jednak określić skali tego zjawiska, a także reakcji władz Kościoła rzymskiego. W. Mokry pisze, że ks. M. Deńko, podczas spotkania z ordynariuszem krakowskim bpem Karolem Wojtyłą (przed 1964 r.) *uzasadniał potrzebę głoszenia do swych wiernych kazań w języku ukraińskim, a nie w języku polskim, czego domagali się pojedynczy spolonizowani grekokatolicy krakowscy*<sup>87</sup>.

Władze państwowe starały się utrudniać funkcjonowanie placówki grekokatolickiej. W lutym 1959 r. z MSW napłynęło do SB KWMO w Krakowie pismo z dyrektywą: *Przechwycenie przedstawicieli tego obrządku [grekokatolickiego – dopisek MR] na nielegalnych transakcjach walutowych i pociągnięcie ich do odpowiedzialności karnej za to przestępstwo, przyniosłoby daleko idące korzyści polityczne i operacyjne*<sup>88</sup>. W konsekwencji zwracano uwagę na źródła utrzymania ks. M. Deńki i placówki duszpasterskiej. Baczniej przyglądano się osobom zbierającym „składkę”, krążącym wśród duchowieństwa unickiego zamawianym intencjom mszalnym (w rzeczywistości była to zwłaszcza pomoc finansowa), zwracano uwagę na dofinansowanie ze strony Kurii krakowskiej, ale nade wszystko tropiono *dolary z Watykanu*. Dyrektywy z kolejnymi propozycjami szykan wymierzonych w ks. M. Deńko zawarto w planie działań operacyjnych z 14 listopada 1960 r.: [...] *zmierzać do śledzenia w jakim stopniu są przestrzegane przez figuranta obowiązujące przepisy prawa administracyjnego. W wypadku stwierdzenia naruszenia tych przepisów występować z wnioskami o zastosowanie kar administracyjnych, bądź to przez Wydz. Wyznań PMRN bądź przez Wydz. Spraw Wew.*<sup>89</sup> 17 III 1964 r. WdSW PRN w Krakowie skierował do Wydziału Finansowego pismo, w którym polecono obciążyć ks. M. Deńko podatkiem dochodowym z przychodu wynoszącego 24 000 zł.; argumentowano, iż prowadzi działalność duszpasterską i pobiera za to opłaty<sup>90</sup>. Rok później obniżono podatek o 50%, mając na uwadze ciężki stan zdrowia i zmniejszoną frekwencję w nabożeństwach<sup>91</sup>.

<sup>87</sup> W. Mokry, *Papieskie posłania*, s. 66.

<sup>88</sup> IPN Kr 010/10427 t. 1 k. 81.

<sup>89</sup> Tamże, k. 28.

<sup>90</sup> Tamże, k. 420.

<sup>91</sup> Tamże, k. 454.

## 7 Odbudowa struktur kościelnych

26 listopada 1961 r. (niedziela) bp Julian Groblicki przy okazji wizytacji kanonicznej parafii św. Katarzyny odwiedził również grekokatolików<sup>92</sup>. W sprawozdaniu napisał: *o godz. 11.30 odwiedziłem placówkę wiernych obrządku grekokatolickiego, którzy w osobnej kaplicy (dla nich oddanej) zbierają się w niedzielę i święta na swoje nabożeństwa; odprawia je ks. Deńko. Współzycie obu duszpasterzy układa się harmonijnie*. Dochodziło jednak do wielu incydentów, np. takich, jak usunięcie przez łacińskiego administratora z kaplicy św. Doroły grekokatolików, którzy rozprawdzali tygodnik ukraiński „Nasze Słowo”.

15 czerwca 1962 r. zmarł abp E. Baziak, administrator archidiecezji krakowskiej. Jego miejsce zajął bp Karol Wojtyła, mianowany 18 stycznia 1964 r. metropolitą krakowskim przez papieża Pawła VI. Wielokrotnie spotykał się on z ks. M. Deńką; poruszano wtedy problemy dotyczące historii i współczesności Kościoła unickiego<sup>93</sup>. W zbiorach Muzeum – Biblioteki Łemkowszczyzny im. Teofila Bazylego Kuryłło w Krakowie znajdują się życzenia imieninowe, jakie corocznie przesyłali ks. M. Deńce kolejni rządcy diecezji krakowskiej.

Pogarszający się stan zdrowia ks. M. Deńki powodował, że niezbędna stawała się pomoc w posłudze duszpasterskiej. W lutym 1965 r. skierowany został do Krakowa o. Paschalis Ratyński; od roku 1970 przebywał tu ks. Julian Gbur (co najmniej do 1977 r.)<sup>94</sup>. Duchowni ci dojeżdżali również z Krakowa do Katowic, by służyć wspólnocie grekokatolików. Do pomocy ks. M. Deńce spieszyli także unicy klerycy studiujący w rzymskokatolickich seminariach duchownych.

W 1964 r. Stolica Apostolska mianowała prymasa kard. S. Wyszyńskiego specjalnym delegatem do spraw obrządków wschodnich ze wszystkimi prawami ordynariusza<sup>95</sup>. Po mianowaniu w 1965 r. ks. S. Dziubyny kanonikiem wytworzyła się sytuacja, w której zgodnie z prawem kanonicznym mogła wznowić funkcjonowanie Kapi-

<sup>92</sup> AKMKr Pers A 1135 (teczka ks. Jaworskiego Stefana – administratora parafii św. Katarzyny).

<sup>93</sup> W. Mokry, *Papieskie posłania*, s. 67.

<sup>94</sup> AKMKr 148.

<sup>95</sup> S. Stępień, *Kościół grekokatolicki w Polsce*, s. 361.

tuła przemyska obrządku grekokatolickiego (obok ks. S. Dziubny kanonikami byli ks. B. Hrynyk i ks. M. Deńko). Kapitułę restytuowano, choć biskupstwo unickie w Przemyślu nie istniało. Wykorzystując swe uprawnienia, w 1967 r. prymas mianował ks. B. Hrynyka wikariuszem do spraw obrządku grekokatolickiego; wcześniej pełnił funkcje referenta. Stanisław Stępień pisze, że: *Mianowanie takie stało się konieczne, aby oficjalnie mógł on w imieniu prymasa występować na zewnątrz w sprawach dotyczących duszpasterstwa grekokatolickiego*<sup>96</sup>.

Szczególne znaczenie we wspólnocie grekokatolickiej miały święta obchodzone według kalendarza wschodniego, zwłaszcza liturgia święcenia wody, tzw. Święto Jordanu. Ks. M. Deńko przez kilka dni po uroczystościach chodził święcić mieszkania wiernych. Warto cytować fragment notatki służbowej sporządzonej przez współpracownika SB, z opisem obchodów tego święta w dniu 18 (19) stycznia 1967 r. o godzinie 18<sup>00</sup>: *Odprawiona została uroczysta msza, którą celebrował kanonik grecko-katolicki instalowany w Krakowie przy parafii św. Katarzyny – ks. Deńko Mikołaj, w asyście duchownego grekokatolickiego przybyłego z Opola, ks. Roszaka Andrzeja, dominikanina o. Aleksandra Hauke, oraz dwóch świeckich księży rzymskokatolickich. Chór z seminariów krakowskich przyspiewywał po rusku pieśni liturgiczne oraz kolędy polskie w przetłumaczeniu na język ukraiński. Nabożeństwo skupiało około 500 Ukraińców z terenu m. Krakowa i innych województw oraz około 700 osób ze środowiska mieszczkańskiego t.j. dewotki, osoby starsze, nieliczna inteligencja oraz licznie przybyła młodzież i duchowni. Wygłoszone po polsku kazanie stosowne do słów ewangelicznych. [...] Do komunii św. pod dwiema postaciami przystąpiło ok. 200 greko-katolików w 3-ch szeregach wzdłuż kościoła. Nabożeństwo zakończono o godz. 21<sup>30</sup>*<sup>97</sup>. Wydaje się wątpliwe, aby kaplica św. Doroty mogła pomieścić taką rzeszę wiernych, przypuszczam więc, że opisywane nabożeństwo mogło mieć miejsce w kościele głównym, o ile dane liczbowe są zgodne z rzeczywistością. Skądinąd byłoby to świadectwo dobrego współistnienia obu bratnich obrządków.

<sup>96</sup> Tamże.

<sup>97</sup> IPNKr 010/10427 t.1 k.476.

Corocznie 27 września, w święto Podwyższenia Krzyża w kaplicy św. Doroty odbywały się uroczystości odpustowe. Zjeżdżali wówczas do Krakowa świeccy i duchowni z całego kraju, w liturgii uczestniczyły zaproszone chóry cerkiewne. Była to poniekąd manifestacja ciągłości funkcjonowania struktur parafialnych.

W 1968 r. odbyło się pierwsze posiedzenie reaktywowanej Kapituły przemyskiej z udziałem ks. M. Deńko. Prepozytem został mianowany ks. B. Hrynyk. W późniejszych latach posiedzenia kapituły odbywały się bardzo często w Krakowie.

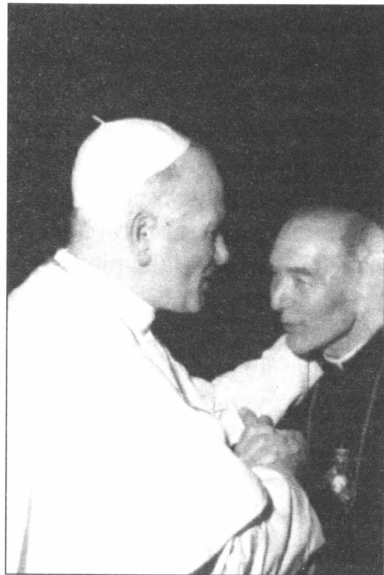
15 listopada 1972 r. metropolita krakowski kard. Karol Wojtyła przeprowadził wizytację wspólnoty grekokatolickiej w Krakowie<sup>98</sup>. Wówczas wygłosił głośne przemówienie, w którym zwrócił się do krakowskich grekokatolików: *„Nie lękajcie się – Mała Trzódka”*. *Choć jesteście tutaj w Krakowie małą Wspólnotą katolicką [...] jednak macie swoją świadomość, świadomość swojej wspólnoty, swego posłannictwa, wielkiej tradycji, wielkiego znaczenia Dzieła, które leży u początków waszego Kościoła. [...] Trzeba, żeby to dzieło trwało, żeby to dzieło w dalszym ciągu się rozwijało*<sup>99</sup>.

W latach siedemdziesiątych rozwijało się w parafii duszpasterstwo, do którego włączali się też świeccy. Powstawały bractwa, nowe grupy młodzieżowe. Placówka przy ul. Augustiańskiej stała się dla Ukraińców z całej Polski jak i z zagranicy nie tylko miejscem modlitwy, ale również spotkań i wymiany informacji, które trudno było znaleźć w oficjalnej prasie, radio i telewizji. Ks. M. Deńko utrzymywał szerokie kontakty zarówno ze świeckimi jak i duchowieństwem w Polsce i za granicą. Przekazywał informacje o sytuacji Kościoła unickiego w Polsce do Stolicy Apostolskiej, utrzymywał też ożywione kontakty z grekokatolikami na Ukrainie Radzieckiej.

Głoszona przez władze państwowe propaganda antyukraińska nie pozostawała bez wpływu na funkcjonowanie placówki w Krakowie. Obawiano się donosicieli, współpracowników służb bezpieczeństwa, jak również zagrożeń ze strony niechętnych Ukraińcom osób. Ks. M. Deńko był poddany inwigilacji. Kontrolowano jego korespondencje, śledzono go, w jego bliskim otoczeniu SB zwerbowała współpracowników. Te okoliczności wymuszały zakonspirowanie niektórych

<sup>98</sup> W. Mokry, *Z życia Cerkwi grekokatolickiej w Krakowie*, s. 27.

<sup>99</sup> Tekst przemówienia publikuje W. Mokry, *Papieskie posłania*, s. 174–179.



Spotkanie Jana Pawła II z ks. M. Deńko, Rzym 1978 r. (fot. Felici, ze zbiorów A. Kuryłło z Krakowa).

działań. Aby uniknąć kontrolowania przez SB korespondencji napływającej do ks. M. Deńki, adresowano ją do klasztoru klarysek, gdzie mieszkaly siostry józefitki. Przez pewien czas unik był skuteczny, jednak wkrótce władze bezpieczeństwa otwierały listy adresowane do józefitek a przeznaczone dla ks. M. Deńki.

Sytuacja prawna krakowskiej placówki wciąż nie była jasna. 18 listopada 1976 r. wikariusz ks. W. Hrynyk skierował do kard. S. Wyszyńskiego prośbę o formalne reaktywowanie parafii greckokatolickiej w Krakowie<sup>100</sup>. Sprawę tę poruszano na odbywającym się 3 grudnia 1976 r. posiedzenia kapituły przemyskiej<sup>101</sup>. Postanowiono podjąć próbę legalizacji para-

fii. W dekrecie indultu (dotyczącego sprawowania czynności duszpasterskich) dla ks. J. Gbura z 28 grudnia 1976 r., po raz pierwszy po 1958 r. użyto określenia: *Parafia św. Norberta w Krakowie*<sup>102</sup>.

Od 1977 r. ks. M. Deńce pomagał ks. Stanisław Mucha, zaś rok później dekret od prymasa, zlecającego m.in. pomoc duszpasterską w Krakowie i Katowicach dostał pracujący na Łemkowszczyźnie ks. Michał Barycz<sup>103</sup>.

31 maja 1977 r. zmarł ks. B. Hrynyk. Nowym wikariuszem generalnym dla grekokatolików prymas Polski mianował ks. S. Dziubynę<sup>104</sup>. 8 października tegoż roku ks. Teodor Majkowicz został mianowany wikariuszem z prawami dziekana dla wiernych obrządku grec-

<sup>100</sup> AKMKr 148.

<sup>101</sup> S. Dziubyna, *I stwerdy dilo ruk naszych*, s. 184.

<sup>102</sup> AKMKr 148.

<sup>103</sup> Tamże.

<sup>104</sup> S. Stępień, *Kościół greckokatolicki w Polsce*, s. 363.

kokatolickiego zamieszkałych na terenie archidiecezji lubaczowskiej i krakowskiej oraz diecezji przemyskiej i tarnowskiej<sup>105</sup>. Następcą kard. Karola Wojtyły wybranego 16 października 1978 r. papieżem, został kard. Franciszek Macharski. W czasie pierwszej wizyty Jana Pawła II w 1979 r. w Krakowie, papieża w imieniu grekokatolików witali przedstawiciele kapituły przemyskiej w osobach ks. M. Deńki, ks. S. Dziubyny i ks. Teodora Majkowicza<sup>106</sup>. Grekokatolicy wiązali z osobą nowego papieża duże nadzieje na uporządkowanie duszpasterstwa w Polsce, jak również na odrodzenie Kościoła unickiego na Ukrainie Radzieckiej. Pierwsza wizyta Jana Pawła II w Krakowie spowodowała wzrost zainteresowania sprawami unickimi. Według władz, szczególne zainteresowanie tym problemem wykazywał Tadeusz Żychiewicz, redaktor „Tygodnika Powszechnego”<sup>107</sup>.

Po śmierci prymasa Polski kard. S. Wyszyńskiego (1981), jego następcą został abp Józef Glemp. Utworzył on w Polsce dwa wikariaty greckokatolickie, północny i południowy, a te z kolei podzielił na dekanaty<sup>108</sup>. Wikariuszem generalnym w wikariacie północnym został protoihumen bazylianów o. Jozafat Romanyk, a w południowym ks. mitrat Jan Martyniak. Placówka krakowska weszła w skład wikariatu południowego i była centrum dekanatu krakowsko-krzywickiego.

W czasie wizyty papieża Jana Pawła II w Polsce, 22 czerwca 1983 r. podczas mszy św. na krakowskich Błoniach grekokatolicy ofiarowali dary: inkrustowaną tacę z wizerunkiem cerkwi łemkowskiej oraz wyszywany ręcznik ukraiński<sup>109</sup>. Wierni obrządku wschodniego odśpiewali papieżowi *mnohija lita*. Odczytano też w języku ukraińskim komentarz, który w transmisjach medialnych pominięto. Pominięcie zresztą było charakterystyczne dla tego okresu. Cenzura ingerowała w informacje podawane przez media. Jeszcze w 1971 r. zabroniono publikacji informacji o duszpasterzu greckokatolickim w Krakowie w *Katalogu Archidiecezjalnym*, co wywołało protest ówczesnego metropolity krakowskiego kard. Karola Wojtyły<sup>110</sup>.

<sup>105</sup> AKMKr 148.

<sup>106</sup> S. Dziubyna, *I stwerdy dilo ruk naszych*, s. 220, 262–264 (dok. 11).

<sup>107</sup> APKr KK PZPR 392 k. 56–58.

<sup>108</sup> S. Stępień, *Kościół greckokatolicki w Polsce*, s. 363.

<sup>109</sup> W. Mokry, *Papieskie posłania*, s. 14, 46–47, 74.

<sup>110</sup> *Nauczyciel i pasterz*, t. 2: *Memoriały i pisma do Rządu i władz administracyjnych 1959–1978*, zebrał i pracował M. Jagosz, Kraków 1990 s. 267–268.



Spotkanie Jana Pawła II z ks. Mikołajem Deńko i ks. Stefanem Dziubyną, druga połowa lat osiemdziesiątych (fot. ze zbiorów A. Kuryłło z Krakowa).

Od 1984 r. funkcje wikariusza w krakowskiej parafii grekokatolickiej pełnił neoprezbiter ks. Andrzej Czarny, któremu władze chciały narzucić obowiązek odbycia służby wojskowej. Była to jedna z form represji stosowanych przez władze komunistyczne wobec Kościoła katolickiego. Ks. M. Deńko ze względu na podeszły wiek i chorobę w 1986 r. ponownie zaproponował przekazanie zarządu placówką innemu duchownemu<sup>111</sup>. Tym razem jego prośba została spełniona. 28 sierpnia 1986 r. wikariuszem administratorem na placówkach w Krakowie i Katowicach mianowano ks. Mirosława Michajliszyna<sup>112</sup>. Również i temu duchownemu władze utrudniały pełnienie zadań duszpasterskich, proponując współpracę ze służbami bezpieczeństwa<sup>113</sup>.

<sup>111</sup> S. Dziubyna, *I stwerydło ruk naszych*, s. 230.

<sup>112</sup> Michajliszyn Mirosław, ur. 1 IX 1959 w Sanoku, święcenia kapłańskie przyjął 1 VII 1984 w Przemyślu, doktor teologii, duszpasterz w Krakowie i Krynicy, kapelan wojskowy. Zob. „Kalendarz Błahowista” 1992–2002; Z. Wojewoda, *Zarys historii Kościoła grekokatolickiego w Polsce w latach 1944–1989*, Kraków 1994 s. 42.

<sup>113</sup> Okoliczności propozycji współpracy opisuje Zbigniew Wojewoda, *tamże*.



Pielgrzymka do Częstochowy, lata osiemdziesiąte (fot. ze zbiorów A. Kuryłło z Krakowa).

Trudnym problemem we wzajemnych relacjach pomiędzy obrządkami była sprawa zwrotu cerkwi św. Norberta przy ul. Wiślniej. Po 1947 r., kiedy została ona przejęta przez księży saletynów, wielokrotnie podejmowano próby jej odzyskania. Szczególne nasilenie działań przypadło na lata osiemdziesiąte. 1 czerwca 1987 r. Aleksander Kuryłło skierował do metropolity krakowskiego kard. Franciszka Macharskiego petycję (3 maja 1987 r.) napisaną w imieniu wspólnoty grekokatolickiej. Domagano się w niej *zwrócenia nam greko-katolikom miasta Krakowa i okolic zabranych nam bezprawnie pomieszczeń w obecnym kościele św. Norberta na nasze cele religijne, jak również o spowodowanie zwrotu majątku ruchomego, który znajduje się w posiadaniu ks. Saletynów, który został zakupiony przez naszych przodków na przestrzeni lat 1808–1947*<sup>114</sup>. Pismo zredagowane w zdecydowanym tonie wywołało wiele kontrowersji. Zostało podpisane przez ponad sto osób i rozesłane, prócz adresata, do papieża Jana Pawła II, przebywającego w Rzymie arcybiskupa grekokatolickiego Jana Mirosława Lubaczińskiego, prymasa Polski kard. Józefa Glempa, generalnego wikariusza dla grekokatolików w Polsce ks. Jana Mar-

<sup>114</sup> Petycja w zbiorach Muzeum – Biblioteki Łemkowszczyzny im. Teofila Bazylego Kuryłło w Krakowie.





Wizyta abpa Mirosława Marusyna, Kraków 5 lipca 1975 (fot. ze zbiorów A. Kuryłło z Krakowa).

tyniaka i administratora krakowskiej parafii ks. M. Michajliszyna. Charakter petycji sprawił, że odbiła się ona szerokim echem<sup>115</sup>. Jednak, jak się wydaje, w tamtym okresie sytuacja nie dojrzała jeszcze do pozytywnego rozpatrzenia sprawy. Sytuację pogorszyło natomiast uzyskanie przez saletynów notarialnego prawa własności do budynków przy ul. Wiślniej 11 (1988)<sup>116</sup>.

W 1988 r. obchodzono uroczystości jubileusz tysiąclecia chrztu Rusi Kijowskiej. Centralne uroczystości odbywały się na Jasnej Górze. Uczestniczyli w nich m.in. prymas Polski oraz przybyły z Rzymu kardynał J. M. Lubacziwski. W tym czasie w Krakowie rozpoczęła działalność Fundacja św. Włodzimierza, która dekretem papieskim otrzymała na swą siedzibę zabudowania kościelne przy ul. Kanoniczej. Prezesem fundacji został Włodzimierz Mokry.

16 lipca 1989 r. Jan Paweł II mianował ks. Jana Martyniaka biskupem dla obrządku greckokatolickiego (konsekrowany 16 września na

<sup>115</sup> Petycji nie podpisali duchowni greckokatolicy pracujący w Krakowie: ks. M. Deńko i ks. M. Michajliszyn. Wspólnota greckokatolicka odzyskała budynki plebani i cerkwi przy ul. Wiślniej dopiero w roku 1998.

<sup>116</sup> Dokumenty p. Aleksandra Kuryłło z Krakowa.



Uroczystość Bożego Ciała, lata osiemdziesiąte (fot. ze zbiorów A. Kuryłło z Krakowa).

Jasnej Górze)<sup>117</sup>. Dopiero 16 stycznia 1991 r. Stolica Apostolska reaktywowała unicką diecezję przemyską, a bp J. Martniak został jej ordynariuszem. Ingres nastąpił 13 kwietnia w Przemyślu<sup>118</sup>. Następnego dnia zmarł ks. M. Deńko; nabożeństwu żałobnemu przewodniczył bp J. Martyniak. Zmarłego złożono w grobowcu kapitulnym w Przemyślu (18 kwietnia)<sup>119</sup>. Proboszczem parafii greckokatolickiej w Krakowie – następcą ks. M. Deńko – został ks. M. Michajliszyn<sup>120</sup>.

### Zakończenie

W latach 1944–1947 struktury Kościoła greckokatolickiego wskutek przesiedleń i polityki wyznaniowej państwa zostały rozbite. Unici

<sup>117</sup> S. Stępień, *Kościół greckokatolicki w Polsce*, s. 365.

<sup>118</sup> Tamże, s. 366.

<sup>119</sup> S. Dziubyna, *I stwerty dilo ruk naszych*, s. 241.

<sup>120</sup> Obecny administratorem jest ks. mitrat Michał Feciuch.

zostali pozbawieni prawa do legalnego uczestnictwa w praktykach religijnych we własnym obrzędku. Część spośród wiernych przeszła do tolerowanego przez władze Kościoła prawosławnego. Wielu korzystało z możliwości uczestniczenia w nabożeństwach łacińskich. Pomiędzy wiernymi i duchownymi obu obrządków dochodziło do wielu konfliktów wynikających bardzo często ze wzajemnych uprzedzeń i braku zrozumienia. Grekokatolicy obawiali się wchłonięcia przez łacinników, (takie zagrożenie było całkiem realne), mimo to trudno oskarżać Kościół rzymskokatolicki o prozelityzm. Oceniając stosunki między obrządkami należy wziąć pod uwagę fakt, iż w omawianym czasie Kościół rzymskokatolicki był również w trudnej sytuacji. Duchowni unicy mogli odprawiać nabożeństwa w obrzędku łacińskim, po uzyskaniu zgody ordynariusza i specjalnym przeszkoleniu (birytualizm). Dla wielu, zwłaszcza mających problemy z językiem polskim i łaciną, było to bardzo upokarzające. Kolejną uciążliwością była niemożność mieszkania ze swoimi rodzinami w miejscu pełnienia posług duszpasterskich w parafiach rzymskokatolickich.

Sytuacja uległa korzystnej zmianie po 1956 r. Mimo wielu trudności, na terenach zamieszkałych przez ludność ukraińską i łemkowską powstawały nowe parafie. Reaktywowano również placówki w tradycyjnych miejscach – Przemysłu, Krakowie i gdzie indziej. Stopniowo struktury Kościoła grekokatolickiego w Polsce odradzały się. Sytuacja uległa dalszej poprawie po wybraniu papieżem arcybiskupa krakowskiego kard. Karola Wojtyły. Przemiany polityczne w Europie Wschodniej doprowadziły do liberalizacji stosunków wyznaniowych. Kościół unicki odradzał się na terenie Radzieckiej Ukrainy, która wkrótce odzyskała niepodległość. Na terenie Polski za krańcową datę ucisku i prześladowań unitów można przyjąć odnowienie grekokatolickiej diecezji przemyskiej w 1991 r. Wydarzenie to zbiegło się ze śmiercią ks. M. Deńki, którego postać miała znaczenie symbolu duszpasterstwa grekokatolickiego na terenie Polski południowej. W 1991 r. w Polsce funkcjonowało 95 placówek duszpasterstwa unickiego tworzących cztery dekanaty <sup>121</sup>.

<sup>121</sup> S. Stępień, *Kościół grekokatolicki w Polsce*, s. 367. W roku 1945 na terenie Polski znalazło się 246 parafii podlegających diecezji przemyskiej i 129 parafii wchodzących w skład AAL (dane AAL pochodzą z 1943 r.). Zob. *Martyrologia Ukraińskich Cerkow*, t. 2 s. 56; T. Majkiewicz, *Kościół grekokatolicki w PRL*, w: *Polska-Ukraina*, t. 1 s. 251; S. Stępień, *Obrządki wschodnie Kościoła katolic-*

Artykuł nie wyczerpuje tematu grekokatolików w Krakowie. Wiele kwestii pozostaje wciąż otwartych, przede wszystkim problem związany z odzyskaniem cerkwi przy ul. Wiślniej. Pominąłem również szczegółowe omówienie wątku stosunku władz państwowych do istniejącej placówki unickiej, koncentrując się na wzajemnych relacjach pomiędzy dwoma bratnimi obrządkami Kościoła katolickiego i funkcjonowaniu placówki unickiej. Drażliwym problemem były wzajemne relacje pomiędzy grekokatolikami i prawosławnymi. Również i ta kwestia wymaga szczegółowych i bezstronnych badań. Ciekawe wyniki może przynieść analiza socjologiczna przeprowadzona wśród grekokatolików krakowskich; to wymaga jednak dalszych szczegółowych badań. Odrębnego opracowania wymaga również duszpasterstwo unickie w Katowicach. W artykule poświęciłem sporo miejsca Polakom – wiernym obrzędki grekokatolickiego, gdyż problem ten w literaturze jest pomijany. Jednak skala tego zjawiska jest raczej niewielka.

Praca nie wyczerpuje problemu funkcjonowania placówki grekokatolickiej w Krakowie, a zawiera wiele postulatów do dalszych badań. Mam nadzieję, że stanie się ona ważnym przyczynkiem do badań nad historią Kościoła grekokatolickiego w Polsce po roku 1945.